

Sprawozdanie z międzynarodowego pleneru na Białorusi

W dniach 01.06.2014-07.06.2014 na Białorusi odbywał się międzynarodowy plener „Dialogi”. Wzięło w nim udział dwunastu uczniów Zespołu Państwowych Szkół Plastycznych im. Tadeusza Makowskiego w Łodzi, a także uczniowie z Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu i Mińsk State Art College im. AK Glebova.

Podróż rozpoczęła się w niedzielę, kiedy ok. godz. 7:00 wyjechaliśmy busem spod budynku szkoły. Przed godziną 14:00 byliśmy już przy granicy, skąd po dwóch godzinach ruszyliśmy prosto do Mińska. Późnym wieczorem dotarliśmy na miejsce. Po zjedzeniu kolacji w stolicy zostaliśmy zakwaterowani w pobliskim hotelu, gdzie mogliśmy wypocząć po podróży. Następnego dnia, zaraz po śniadaniu wraz z grupą Rosjanek udaliśmy się na planowane zwiedzanie miasta. Rozpoczęliśmy od College’u artystycznego, w którym trwały akurat egzaminy semestralne. Ujrzelśmy wiele prac z różnych pracowni i specjalności artystycznych. Po obiedzie udaliśmy się do muzeum na wystawę sztuki nowoczesnej. Wielu z nas dopatrzyło się inspirujących, pełnych przesłania dzieł. Następnym celem było mińskie Narodowe Muzeum Sztuki. Mogliśmy zobaczyć tam prace wielkich artystów, a także ekspozycję historii sztuki białoruskiej. Wieczór miło spędziliśmy na wędrowce po podziemnym centrum handlowym. W środę nad ranem opuściliśmy hotel, a po śniadaniu rozpoczęliśmy szkice w ogrodzie botanicznym pod opieką artystyczną prof. Piotra Izydorczyka. Na miejscu niespodziewanie spotkaliśmy białoruskich uczniów, którzy tego dnia także byli na plenerze. Po obiedzie miało miejsce otwarcie międzynarodowej wystawy naszej szkoły w galerii Panorama Białoruskiej Biblioteki Narodowej w Mińsku, którą można oglądać do 20 czerwca 2014r. Podczas ceremonii przemawiał zarówno dyrektor mińskiego College’u jak i dyrektor łódzkiego ZPSP. Miało miejsce także wręczenie konkursowych nagród i drobnych подарunków dla strony białoruskiej. Zadowoleni goście z podziwem oglądali prace, a my wyruszyliśmy w drogę do Różany. Minęły prawie 4 godziny zanim dotarliśmy do ośrodka, w którym mieliśmy spędzić następne dni pleneru. W tym czasie dołączyli do nas Białorusini. Następnego dnia - w środę - wyjechaliśmy tworzyć prace w ruinach kompleksu pałacowego rodu Sapiehów w Róźnie, - gdzie ku naszemu zdziwieniu - zostaliśmy przywitani przez przebranych w historyczne szaty dyrektora i pracowników placówki. Oprowadzili nas oni po muzeum rodu i miasta, które znajdowało się w odrestaurowanej części kompleksu. Podzieleni na mniejsze lub większe grupy rozeszliśmy się w poszukiwaniu ciekawych miejsc i zajęliśmy się tworzeniem. Po przerwie na obiad powróciliśmy w to samo miejsce, jednak ze względów pogodowych musieliśmy szybko powrócić do ośrodka, gdzie większość z nas kończyła prace w pokojach. W czwartek większość dnia spędziliśmy malując nad pobliskim jeziorem w przyjemnym, leśnym klimacie. Po kolacji dla większego rozluźnienia pojechaliśmy do Aquaparku. Przedostatniego dnia pleneru do wczesnego wieczora zajmowaliśmy się kończeniem wszelkich szkiców czy malunków, nanosząc ostatnie poprawki. Następnie zajęliśmy się szykowaniem wystawy prac plenerowych, na którą przybyły także ważne osobistości miasta. Pod wieczór - ku ucieście wszystkich uczestników - odbył się grill pożegnalny. Dobrze ze sobą zintegrowani mimo bariery językowej wspólnie rozmawialiśmy i graliśmy w wymagające współpracy gry. Z powodu kolejnych zawirowań pogodowych zmuszeni byliśmy rozejść się jeszcze przed planowaną godziną. Sobotni poranek minął na pakowaniu bagaży. Po śniadaniu wspólnie podziękowaliśmy organizatorom pleneru za całą ich pracę, jaką włożyli w organizację naszego wyjazdu. Kiedy już pożegnaliśmy się ze wszystkimi, o godz. 9:00 wyruszyliśmy w drogę powrotną. Dzięki małej odległości od granicy w Polsce

byliśmy już po godzinie 14:00. Jadąc przez Mazury i Warszawę, udało nam się wrócić pod budynek szkoły ok. 18:30, gdzie czekali na nas stęsknieni krewni.

Efektem międzynarodowego pleneru było nawiązanie nowych znajomości, a także poszerzenie współpracy polsko-białoruskiej. Mimo niekiedy ciężkich warunków pogodowych wyjazd był udany, zapewniał niezapomniane przeżycia i możliwość poznania kultury, kuchni i sztuki innego narodu.

Aleksandra Pieniążek

Łódź, dn. 10.06.2014r